

# Protokół

95  
163

z dnia 28 września 1945 r. o zbrodni niemieckiej

W dniu 19 września 1944 r. nad Dzikanowem-Lesnym, gm. Cegstków, powiatu warszawskiego został stracony samolot amerykański, czesi lotników na spadochronach, a czesi w samolocie spadła na terenie wymienionej miejscowości. Jeden lotnik lecał na spadochronie tuż nad ziemią został zastrzelony z rewolwera mimo tego, iż dawał ruci chusteczką o poddaniu się wojnie. Niemcy jednak nie rzucali na machania chusteczką i wymienionego lotnika rabili z krótkiej broni tuż nad ziemią. Z całej załogi samolotu jeden tylko lotnik spadł żywy na ziemię chociaż ranny kilkukrotnie. Rannego rotmistrza amerykańskiego Niemcy rabowali do dowództwa na rozkaz i o nim żadnej wiadomości nie ma. Wszystkich lotników amerykańskich poległych, Niemcy wnieśli do ułoga przedstawiając ciała na polach na pastwiskach.

Ludność miejscowa z Dzikanowa-Lesnego wszystkie ciała poległych lotników amerykańskich, w liczbie siedmiu, zbierała i pochowała w wspólnej mogile we wsi Dzikanów-Lesny.

Po ustąpieniu okupanta z tego terenu ludność miejscowa ogłosiła mogiłę poległych na polu chwały na ziemiach Polski, rotmistrz amerykański oddając im cześć przez pięć-minutową ciszę i jednocześnie powierając opiekę nad mogiłą szkole powstającej w Dzikanowie-Polskim.

O powstaniu ruin oraz świadkowie i ci, którzy ciała poległych lotników zbierali z pol do wspólnej mogiły, a mianowicie: gajdury Piemicki Henryk, Kaborowski Marian, Maranko Szerepan, Siegodźisz Janina i Skanski Jan.

Wymienieni świadkowie są wszyscy z Dzikanowa-Lesnego gm. Cegstków pow. warszawskiego

Na dowód prawdziwości rzeczy składa własnoręcznie swe podpisy:

1. Leboroweski Marjan
  2. Jan Stomiaty
  3. M. Demko
  4. Maranka Grepowka
  5. Kiegodrissz Lanius.
- Protokół wykonany Jozan Słom